

misyjne drogi



**Przekroczyć
próg
nadziei**

**Świętowanie
w bólu
i nadziei**



Pokój jest imieniem Boga

O. Paweł Bortkiewicz TChr Przechodzenie przez próg, czyli kilka myśli o nadziei	4
Nasza nadzieja w młodości oraz ubogich. Rozmowa z o. Grzegorzem Górskim OMI, misjonarzem w Argentynie	7
O. Otton Piotr Ratajczak OFM Zobaczyłem ogromną, kilkumetrową falę ..	10
Świętowanie w bólu i nadziei. Rozmowa z bpem Josephem Nduhirubusa, ordynariuszem diecezji Ruyigi w Burundi	13
Mirosław Rucki Ziarna prawdy dla rodzin z Kazachstanu ..	17
Krzysztof Strack Mnich jest szczęśliwy, gdy potrzebuje niewiele. W 900-lecie założenia opactwa Cîteaux, kolebki Cystersów	18
O. Józef Kowalik OMI Misyjne drogi Cystersów przez Europę — do Polski, do Obry	20
O. Gerard Tlali Lerotholi OMI Niezapomniany o. Józef Gérard	23
Listy misjonarzy	26
O. Krzysztof Trociński OMI Nasze Stowarzyszenie Młodości	32
Wiadomości misyjne	34
S. Tadea-Józefa Augustyn OP Umieć cierpieć z Jezusem	40
Pokój jest imieniem Boga. XII Międzyreligijne Spotkanie Modlitewne w intencji pokoju w Bukareszcie	42
Papieskie Intencje Misyjne	44
S. Maria Piątek Moje przymierze z Bogiem	46

Okładka I:

Dzieci najszczerzej wyrażają radość modlitwy (Laos).

Foto: Melters / present.

Zdjęcie w środku:

O. Henryk Kruszewski OMI odprawia Mszę św pod kameruńską strzechą.

Foto: H. Zumbrunn OMI.

Okładka IV:

Matka Boska Markowicka, patronka Kujaw. Sanktuarium opiekują się Misjonarze Oblaci M.N.

Foto: Grzegorz Imański.

Misyjne Drogi — dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



**Niech Pan Bóg
błogosławi
Janowi Pawłowi II
Papieżowi
Nadziei
niestrudzonemu
Misjonarzowi Świata
w XX-lecie
Jego Pontyfikatu**

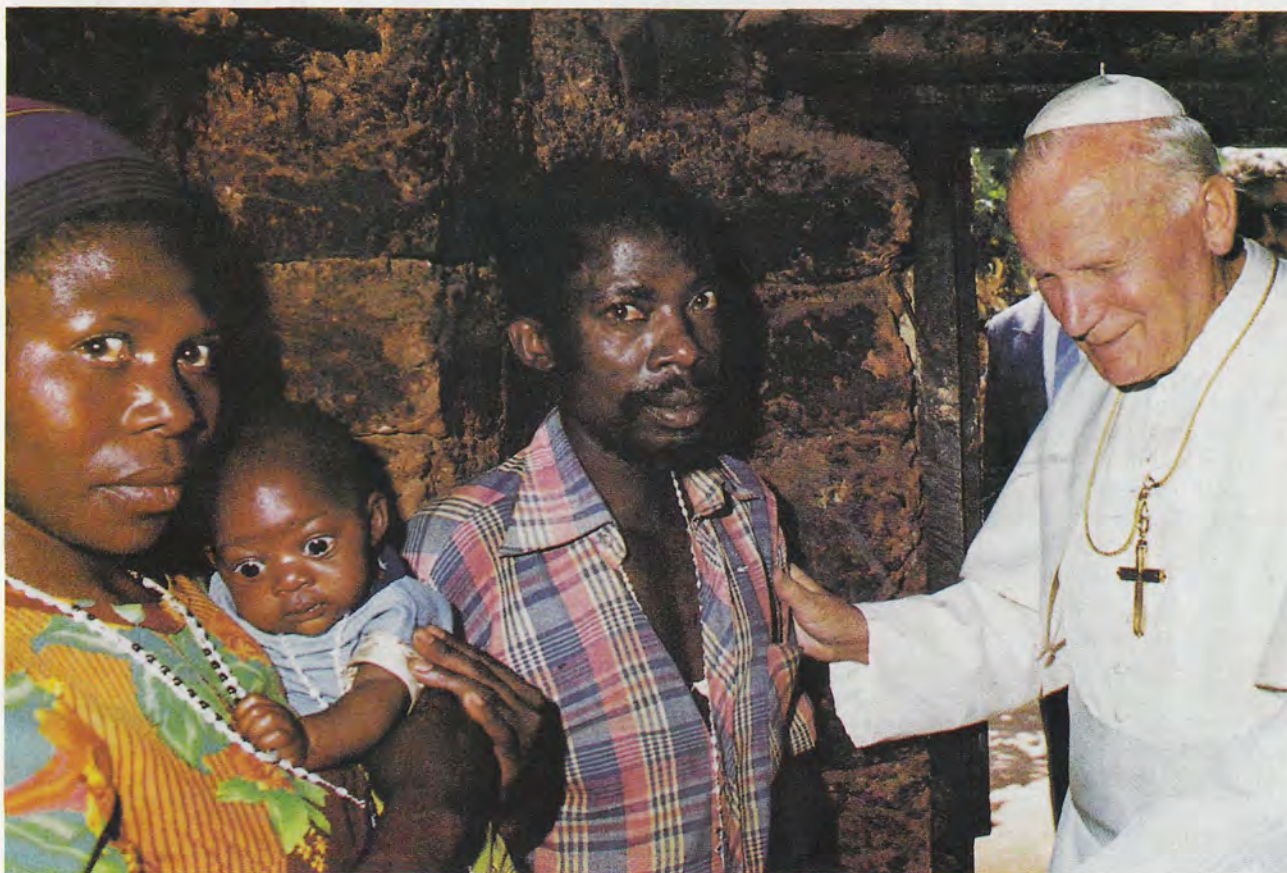
Przekroczyć próg nadziei

Wciąż na nowo Kościół podejmuje zmaganie się z duchem tego świata, co nie jest niczym innym jak *zmaganiem się o duszę tego świata*. Jeśli bowiem z jednej strony jest w nim obecna Ewangelia i ewangelizacja, to z drugiej strony jest w nim także obecna *potężna antyewangelizacja*, która ma też swoje środki i swoje programy i z całą determinacją przeciwstawia się Ewangelii i ewangelizacji. Zmaganie się o duszę świata współczesnego jest największe tam, gdzie duch tego świata zdaje się być najmocniejszy. W tym sensie Encyklika *Redemptoris missio* mówi o *nowożytnych areopagach*. Areopagi te to świat nauki, kultury, środków przekazu; są to środowiska intelektualne, środowiska pisarzy i artystów. Ewangelizacja spotyka się z człowiekiem wciąż na nowo, ma *charakter pokoleniowy*. Jeśli przechodzą pokolenia, które odsunęły się od Chrystusa i od Kościoła, które zaakceptowały laicki model myślenia i życia, albo którym taki model został narzucony, to Kościół wciąż patrzy ku przyszłości, wciąż wychodzi na spotkanie coraz to nowych pokoleń. I okazuje się, że te nowe pokolenia przyjmują z entuzjaz-

mem to, co ich ojcowie, zdawało się, już odrzucili. Co to znaczy? To znaczy, że *Chrystus jest wciąż młody*. To znaczy, że Duch Święty nieustannie działa. Jakże wymowne są słowa samego Chrystusa: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i ja działam” (J 5,17). Ojciec i Syn działają w Duchu Świętym. Jest On Duchem Prawdy, a prawda nie przestaje być fascynująca dla człowieka, zwłaszcza dla młodych serc. Nie można więc zatrzymać się na samych statystykach. Wobec Chrystusa ważne są uczynki miłości. Kościół nawet pomimo wszystkich strat jakie ponosi, *nie przestaje patrzeć w przyszłość z nadzieją*. Nadzieja ta jest znakiem mocy Ducha. *A moc Ducha wciąż mierzy się miarą tych apostoelskich słów: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16)*

Jan Paweł II

Na przedmieściach Maputo, stolicy Mozambiku, Jan Paweł II przekroczył próg chaty ubogiej rodziny.
Foto: A.Mari.





*Kościół rozpoczyna Adwent,
czas zadumy i oczekiwania.*



Przechodzenie przez próg, czyli kilka myśli o nadziei

Zaduma nad przemijaniem czyniona w okresie jesieni jest czymś tak bardzo naturalnym jak opadanie liści i deszcze stukające o szyby. Wszystko o tej porze kulminuje w przyrodzie. Kulminuje, to znaczy obumiera. Dosięga pełni i skończoności. Kościół w swojej zdumiewającej pedagogii, o tej właśnie porze roku rozpoczyna natomiast Adwent. I tak oto na przestrzeni kilku dni spotykają się śmierć i narodziny. Koniec i początek. W takiej zresztą przedziwnej kolejności. Jest w tym wydarzeniu jednak istotna mądrość Kościoła, znak nadziei, która w Nim jest, znak możliwości „przekroczenia progu nadziei”. Kiedy przed kilkoma miesiącami na rynek gazet wkroczył nowy tytuł — „Nasz Dziennik”, w kampanii reklamowej pojawiły się plakaty mówiące, że nasz świat nie jest taki zły, jak

przedstawiają go nasze gazety. Istotnie, wystarczy wziąć do ręki typowy dziennik, tygodnik, posłuchać czy obejrzeć wiadomości. Zabójstwa, terroryzm, odwet, oszustwa polityków, korupcja władzy, przestępczość nieletnich, nadużywanie świętych znaków dla celów prowokacji i wzbudzania agresji, wyrafinowane przestępstwa... Niewątpliwie lektura takich stron jest nieporównywalnie napawająca grozą, bardziej nawet od budzących trwogę kart Apokalipsy. Właśnie skojarzenie z Apokalipsą nasuwa wniosek o zbliżającym się końcu świata, o tej jesieni ludzkości, o „końcu historii” czy „ostatnim człowieku”, by sięgnąć po tytuł głośniejszej książki F. Fukuyamy.

Popularne myślenie o złu naszych czasów zdaje się zyskiwać wsparcie w prognozach specjalistów, polito-

logów, socjologów, filozofów. Przenika także w myślenie wielu chrześcijan, którzy zdają się niekiedy żyć tak, jakby ogarnęła ich trwoga, że szatan zyskał przewagę w sporze z Bogiem o świat, że toczy się wokół nas ogromna antywangelizacja.

I w tej katastrofalnej aurze, w tym apokaliptycznym nurcie myślenia o zagładzie rozbrzmiewają zdumiewająco słowa Autora książki „Przekroczyć próg nadziei”. Książka Jana Pawła II miała od chwili swojej publikacji interesującą historię. Sama jej geneza była w ścisłym tego słowa znaczeniu historyczna — była bowiem unikalnym w dziejach papieństwa wywiadem Ojca Świętego dla przedstawicieli prasy, reprezentanta natarczywej opinii publicznej. Vittorio Messori w swojej przedmowie do książki opisuje jej zaistnienie — niedoszły wywiad telewizyjny, za-



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.